

ZBUKU, Nie czekam na nic

Już nie czekam na nic, już na nic nie czekam
Już wiem jak to boli, jak zdradzi cię twoja kochana kobieta
Już na nic nie czekam, Man, nie czekam na nic
Paru mi wbiło po gwoździu do trumny,
Choć rzekomo byli moimi ziomami
Już nie czekam na nic, z rapu mam furę i chatę na własność
Do tego tak bardzo porył mi głowę,
Że bez zioła wcale nie mogę już zasnąć
Więc ruszam na miasto, nocą gdy nie ma przechodniów
Tylko te typy gotowe na wszystko,
Co kiedyś nas diabeł powrzuca do kotłów
Stoję tu w ogniu, mów mi dziś Dante nie Michał
Bo nawet jeżeli trafie do piekła to zostanie po mnie na zawsze muzyka
Diabeł już czyha, kiedyś to sam po mnie przyjdzie
Żeby wpakować te zwłoki do trumny
I pojechać ze mną na sam dół w tej windzie

Już nie czekam na nic, chcę życia bez granic
Nic się nie czaić, wyciskać sukę jak z cytryny soki
Tak delectować się tu każdą chwilą
Jakbym zaraz po niej miał z okna wyskoczyć

Każdy z nasz ciągle czeka na coś w swoim życiu
Jeden czeka na miłość, drugi spłatę kredytu
Jeszcze inny czeka tylko na to by się zabić
Mam wyjebane, nie czekam na nic
/2x

Już na nic nie czekam, już nie czekam na nic
Już wiem jak to boli, jak najlepsi kumple się stają wrogami
Już nie czekam na nic, Man, na nic nie czekam
Parę z tych panienek które bzykałem nie miało tam mózgu a tylko orzecha
Już na nic nie czekam, pierdole związki na siłę
Chcesz poznać Zbuka to wpadaj na sztukę
I kopsnij na bramce 2 dyszki za bilet
To Michał ma siłę, że cudem dźwiga to wszystko
Hejty, koperty, te propsy, oferty
I każdy z nałogów co przyniósł mi hip hop
Widziałem wszystko, dziś wiem już jak to wygląda
Trasy, koncerty, backstage, panienki,
Aftery, afery, ta cała otoczka
I puszczają oczka, panny chcą poznać rapera
Krzyczą pod sceną, że la vida loca
I że mogę mieć je tu we dwie na teraz

Już nie czekam na nic, co ma być to będzie
To wezmę na klatę jak facet nie dzieciak
Już na nic nie czekam, nie czekam na nic
Wezmę co przyniesie życie i umrę szczęśliwy jak surfer na fali tsunami

Każdy z nasz ciągle czeka na coś w swoim życiu
Jeden czeka na miłość, drugi spłatę kredytu
Jeszcze inny czeka tylko na to by się zabić
Mam wyjebane, nie czekam na nic
/2x